

Sygn. akt III Ca 307/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. R. i B. R.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 463/15

- 1) **zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 1612 zł obniża do kwoty 592 zł (pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote),**
- 2) **oddala apelację w pozostałej części,**
- 3) **zasądza od pozwanej solidarnie na rzecz powodów 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Lucyna Morys - Magiera

Sygn. akt III Ca 307/16

## UZASADNIENIE

Powodowie B. i T. małżonkowie R. wnieśli o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w R. kwoty 1400 zł z odsetkami ustawowymi od 11 grudnia 2013 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, że przysługiwało im lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszanego będącego w zasobach pozwanej, złożyli wniosek o przeniesienie prawa własności tego lokalu, a pozwana wyliczyła cenę za lokal niezgodnie z art. 12 ustawy z 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych. Powodowie zwrócili się do pozwanej o zwrot nadpłaconej ceny, jednak ta odmówiła, powołując się na treść uchwały, zgodnie z którą przeliczenie ceny lokalu przysługuje członkom spółdzielni, którzy posiadają prawo odrębnej własności lokalu na dzień spisania ugody cywilnoprawnej oraz na dzień wypłaty środków.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu. Zarzuciła, że cena nabycia lokalu została przez powodów zaakceptowana i wyliczona w oparciu o postanowienia uchwał spółdzielni. Podniosła nadto zarzut przedawnienia powołując się na treść art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż przy zachowaniu minimum staranności powodowie mogli się dowiedzieć o szkodzie po podjęciu przez pozwaną uchwały z 17 września 2009 r. Nadto pozwana wskazała, że w odniesieniu do osób, które nie uczestniczyły w postępowaniu grupowym, a które wykupiły mieszkania od 1 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r. pozwana podjęła uchwałę umożliwiającą wypłatę różnicy pod warunkiem posiadania mieszkania wówczas wykupionego, posiadaniu członkostwa w spółdzielni, złożenia wniosku o wypłatę, braku zadłużenia i spisywaniu ugody cywilnoprawnej. Powodowie nie spełniają warunków określonych w uchwale.

W piśmie z 14 lipca 2015 r. powodowie rozszerzyli żądanie domagając się zapłaty od pozwanej łącznie 7900 zł, wskazując, że swego roszczenia nie wywodzą z czynu niedozwolonego, gdyż uchwała z 21 sierpnia 2007 r. nigdy nie istniała, jako sprzeczna z prawem. Dodatkowo uchwała anulowana została przez spółdzielnię uchwałą z 17 września 2009 r. Powodowie podali, że ich roszczenie ma swoją podstawę w art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., a przedawnienie roszczeń w tym wypadku wynosi 10 lat. Na rozprawie 25 listopada 2015 r. powodowie podnieśli, aby sprawę rozpoznać jako roszczenie z czynu niedozwolonego i wskazali, że nabycie lokalu to typowa czynność o charakterze cywilnoprawnym.

W piśmie z 25 listopada 2015 r. pozwana wniosła, by zarzut przedawnienia rozpoznać w kontekście ustawy z 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze, która przewiduje 3-letni termin przedawnienia. Zarzuciła nadto, że powodowie nie wytoczyli powództwa w trybie art. 189 k.p.c. o ustalenie nieważności uchwały spółdzielni.

Zaskarżonym wyrokiem z 9 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów 7900 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2013 roku oraz koszty procesu w wysokości 1612 zł.

Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych: 21 sierpnia 2007 r. Rada Nadzorcza pozwanej podjęła uchwałę, którą określiła wartości stawek za 1m<sup>2</sup> mieszkań będących w zasobach pozwanej, a przeznaczonych do nabycia w formie odrębnej własności lokalu przez członków spółdzielni na podstawie art. 12 i 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Dla lokalu powodów stawka wyniosła 345 zł za 1m<sup>2</sup>. Rada Nadzorcza upoważniła Zarząd pozwanej do podjęcia uchwały wprowadzającej określone stawki z rozróżnieniem na poszczególne grupy najemców. Uchwałą Zarządu pozwanej z 31 sierpnia 2007 r. ustalono wartości stawek dla nabycia lokali w sposób dla osób zajmujących mieszkania na podstawie umów najmu. Uchwałą z 17 września 2009 r. Rada Nadzorcza zobowiązała Zarząd do wdrożenia nowych zasad i ustanawiania prawa własności lokali zgodnie z art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz anulowała uchwałę z 21 sierpnia 2007 r. Powodom przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego będącego w zasobach pozwanej, wyrazili wolę nabycia odrębnej własności tego lokalu na podstawie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Pozwana w piśmie z 31 stycznia 2008 r. powołując się na art. 12 tej ustawy sporządziła wyliczenie należności opiewającej na kwotę 9664 zł, koniecznej do wpłaty przez powodów na jej rzecz w celu nabycia prawa własności lokalu. Powodowie nabyli lokal 22 kwietnia 2008 r. i 28 lipca 2008 r. zbyli lokal przeprowadzając się do A. w 2009 r., wcześniej – 12 sierpnia 2008 r. – powodowie złożyli oświadczenie

o rezygnacji z członkostwa w pozwanej spółdzielni. W 2013 r. powodowie dowiedzieli się, że przepłacili za mieszkanie. W sprawie II C 160/11/4 toczącej się przed Sądem Okręgowym

w G. – Ośrodek (...) w R. uwzględniono powództwo i stwierdzono nieważność uchwały z 21 sierpnia 2007 r., jak i z 31 sierpnia 2007 r. W piśmie z 6 listopada 2013 r., które doręczono pozwanej 26 listopada 2013 r. powodowie wezwali ją do zwrotu nadpłaconej ceny nabycia lokalu wskazując pierwotnie kwotę 5000 zł. Pismem z 28 lipca 2014 r. pozwana odmówiła zapłaty, powołując się na uchwałę Rady Nadzorczej z 27 stycznia 2014 r. podając, że zwrot przysługuje mieszkańcom, którzy wykupili mieszkania w okresie od 1 sierpnia 2007 r. do 31 sierpnia 2008 r., lecz nadal są członkami spółdzielni i właścicielami wykupionych wówczas mieszkań. Wyliczenie należności jaką winni zapłacić powodowie wg uchwały Zarządu pozwanej z 31 sierpnia 2007 r. przy stawce 345 zł/m<sup>2</sup> wskazuje na cenę nabycia 9664

zł, a wyliczenie wg uchwały Zarządu pozwanej z 31 sierpnia 2009 r. przy stawce 30,80 zł/m<sup>2</sup> wskazuje na cenę 1736,32 zł, co daje różnicę 7927,68 zł.

Na kanwie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd I instancji uznał powództwo za uzasadnione w całości. Podniesiono, że w sprawie nie było istotne ustalenie, czy uchwały z 21 sierpnia 2007 r. i 31 sierpnia 2007 r. są nieważne, bowiem uczyniono to już w toku postępowania II C 160/11/4, co zresztą skłoniło pozwaną do ich anulowania. Podkreślono, że nie jest koniecznym, aby sąd badał ważność uchwał na skutek ich zaskarżenia, ale można to uczynić przestankowo również w innych postępowaniach. Wskazano, że powodowie ostatecznie jako podstawę żądania swego wskazali art. 416 k.c. w związku z art. 415 k.c., wcześniej wywodząc swe roszczenie z art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., przy czym podkreślono, że te przepisy, zgodnie z art. 414 k.c., nie uchybiają sobie nawzajem. Sąd Rejonowy przyznał powodom żadaną kwotę przyjmując za podstawę odpowiedzialności art. 415 k.c.

w związku z art. 416 k.c. Podniesiono, że organy pozwanej dokonały podjęcia uchwał będąc świadomymi, że są one niezgodne z prawem. W ocenie Sądu Rejonowego ta niezgodność powodowana była tym, że w cenę lokalu wliczono przedawnione długi pozwanej w stosunku do Skarbu Państwa, o czym pozwana wiedziała. Sąd meriti skupił się na tym, czy powodowie jako byli członkowie spółdzielni, którzy zbyli swój lokal, mogą ubiegać się o zwrot nadpłaconej kwoty. Podniesiono, że w dniu zakupu lokalu nieważne uchwały obowiązywały i znajdowały zastosowanie, a sprzedaż lokalu i złożenie oświadczenia o wystąpieniu ze spółdzielni nie może pozbawiać powodów do żądania niesłusznie pobranych środków, których wartość pozwana wyliczyła na 7927,68 zł. W ocenie Sądu I instancji niniejsza nadpłata stanowi szkodę w majątku powodów, przy czym odmienne rozumowanie przeczyłoby zasadom logiki

i doświadczenia życiowego. Równocześnie stwierdził Sąd meriti, że obowiązek zwrotu nadpłaconej kwoty wypływa także z art. 405 k.c. i następnych, gdyż po stronie powodów doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy podniósł, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie może odnieść skutku, bowiem jak powodowie wskazali nabycie lokalu stanowi czynność o charakterze typowo cywilnoprawnym. Skoro roszczenie ma podstawę w odpowiedzialności deliktowej, to ulega ono przedawnieniu

z upływem 3 lat od dnia, gdy powodowie dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z zeznań powoda wynika zaś, że doszło do tego w 2013 r., gdy mieszkali już w A.. Powód podkreślił, że on przez długi czas przebywał w Niemczech, a powódka nie była zorientowana w sprawach formalnych, i dopiero w 2013 r. dowiedzieli się o szkodzie. Mając na uwadze, że z powództwem wystąpili w lutym 2015 r. roszczenie nie uległo przedawnieniu. Sąd I instancji podkreślił równocześnie, że nawet, gdyby przyjąć, że w zakresie odpowiedzialności deliktowej roszczenie powodów uległo przedawnieniu to w wypadku przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do przedawnienia nie doszło, gdyż termin przedawnienia wynosi 10 lat (art. 118 k.c.).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od 11 grudnia 2013 r., wskazując jednak, że powodowie mogli się ich domagać już od 27 listopada 2013 r., czyli od dnia następującego po dniu, kiedy to doręczono wezwanie do zapłaty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o art. 98 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w kontekście przepisów o przedawnieniu oraz pominięcie przy rozstrzygnięciu przepisów prawa spółdzielczego, a w szczególności art. 29 tej ustawy. W oparciu o powyższy zarzut wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podniesiono, że roszczenie powodów ma ścisły związek z członkostwem w spółdzielni, dlatego zastosowanie winien znaleźć 3-letni termin przedawnienia. Podkreślono również, że powodowie w toku postępowania nie wykazali jednoznacznie kiedy dowiedzieli się o szkodzie, a jedynie uprawdopodobnili to wezwaniem do zapłaty.

Odpowiedź na apelację wnieśli powodowie domagając się oddalenia apelacji jako bezzasadnej w całości i zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego na rzecz powodów od pozwanej za postępowanie apelacyjne wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania, ponieważ znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Rejonowy ocenił w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c. Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie poddał wnikliwej i gruntownej ocenie cały materiał dowodowy w niej zebrany. Pomimo jednak prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie może podzielić w całości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej, nie można bowiem zgodzić się na wskazaną przez powodów, a przyjętą przez Sąd meriti, podstawę prawną wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się na oparcie orzeczenia na art. 415 k.c. w związku z art. 416 k.c., które traktują o odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną z winy jej organów. Za właściwszą podstawę wyroku należy uznać art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Uprzedzając jednak rozważania w przedmiocie zasadności przyjęcia innej podstawy prawnej, należy rozważyć, czy sąd nie jest związany w podstawą prawną roszczenia, jaką wskazała strona. Zarówno literatura, jak i judykatura, słusznie udzieliły negatywnej odpowiedzi na tak zadane pytanie, wskazując, że podstawa prawna roszczenia wskazana przez stronę nie wiąże sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13, LEX nr 1489247; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2014 r., I CSK 274/13, LEX nr 1530784; wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, LEX nr 627248), chyba że wymagałaby one odmiennej oceny lub poczynienia odmiennych ustaleń

w przedmiocie okoliczności faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 marca 2012r., IV CSK 345/11, LEX nr 1168552). Dopuszczalnym jest więc przyjęcie, jako podstawy prawnej przepisów o świadczeniu nienależnym, albowiem nie dochodzi w tym wypadku do konieczności zmiany ustaleń faktycznych, co przesądza również fakt, że stosownie do art. 414 k.c., roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego i o zapłatę odszkodowania wyrządzonego czynem zabronionym nie wykluczają się wzajemnie.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy niewątpliwie mamy do czynienia ze spełnieniem przez powodów na rzecz pozwanej świadczenia nienależnego. Treść art. 410

§ 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przewiduje on cztery podstawy dla zwrotu nienależnego świadczenia. W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której powodowie nie byli zobowiązani do spełnienia świadczenia w wysokości przewyższającej 1736,32 zł, a uiszcili 9664 zł. Podstawą zobowiązania powodów wobec pozwanej był art. 12 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym po zmianie ustawą z 14 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873). Powodowie spełnili swoje świadczenie kierując się wyliczeniem przedstawionym przez pozwaną, a dokonany w oparciu o zalecenia zawarte w uchwałach, które zostały uznane za nieważne. Natomiast już w chwili spełniania tego świadczenia i zawierania umowy wyliczenie w zakresie kwoty 7927,68 zł przewyższało ich obowiązek na podstawie tego przepisu. Wtedy więc powodowie mogli powziąć wiedzę o nieprawidłowości w tym zakresie, a więc to od 22 kwietnia 2008 roku pozwana powinna zwrócić powodom nadpłaconą kwotę, bo nie powinna od nich żądać należności ponad 1736,32 zł. Powodowie jednak wówczas nie wiedzieli o tych nieprawidłowościach, dowiedzieli się o nich w 2013 roku. Nie zmienia to jednak faktu, że od 2008 roku mogli żądać zwrotu nadpłaconej kwoty. Jednocześnie brak uregulowania żądanej przez pozwaną kwoty uniemożliwiłby nabycie własności lokalu mieszkalnego skoro uchwały Rady Nadzorczej i Zarządu wskazywały na wysokość ceny za metr kwadratowy. Nieważność uchwał sprowadzała się do tego, że wpłata obejmowała świadczenia,

które nie były wymienione w wówczas obowiązującym art. 12 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, czyli przepisach, które jak wyżej wskazano określały, jakie spłaty na rzecz pozwanej mają poczynić powodowie. Zapłata na rzecz pozwanej kwoty 7927,68 zł stanowiła więc spełnienie świadczenia nienależnego, gdyż kwota ta nie znajdowana oparcia w wyżej przytoczonym przepisie, a odpowiadała ona jedynie udziałowi w przedawnionym już roszczeniu, które przysługiwało Skarbowi Państwa względem pozwanej. Należy równocześnie zaznaczyć, że nie można twierdzić, że podstawą dla uznania świadczenia powodów za nienależne może być to, że czynność zobowiązująca do świadczenia była nieważna. Wynika to bowiem z tego, że uchwały stanowiły jedynie podstawę do wyliczenia opłaty, a nie były one źródła zobowiązania.

Roszczenie powodów powinno zostać oparte o przepisy o świadczeniu nienależnym, do których zastosowanie znajduje, stosownie do art. 118 k.c., 10-letni termin przedawnienia. Należy także podkreślić, że w pozwie powodowie nie wskazywali podstawy prawnej swego roszczenia podkreślając, że pozwana powinna im zwrócić nienależnie pobraną cenę lokalu (podobnie podkreślili w piśmie z 29 czerwca 2015 roku /k. 69 – 72/), dopiero później zakreślili jako podstawę prawną swego żądania czyn niedozwolony /k. 89 – ostatnia rozprawa/. Nie było więc potrzeby zawiadomiania pozwanej o ewentualnej zmianie kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia – obie możliwości kwalifikacji roszczenia były bowiem podane do jej wiadomości.

Podnoszony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 29 ustawy z 16 września 1982 roku - Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848) jest całkowicie pozbawiony racji. Jak prawidłowo podnieśli w odpowiedzi na apelację powodowie przepis ten znajduje zastosowanie tylko do ściśle określonych, enumeratywnie wyliczonych w nim roszczeń

(o wypłatę udziałów, o wypłatę udziału w nadwyżce bilansowej oraz o zwrot wkładów albo ich równowartości), wśród których nie znajdują się o roszczenia o zapłatę lub zwrot wpłaconych opłat, o których mowa w opisanym art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (koszty budowy lokalu z odpowiednią częścią zadłużenia spółdzielni, spłaty nominalnej kwoty umorzenia kredytu lub dotacji, spłaty zadłużenia z tytułu opłat). W każdym razie pozwana niczego innego nie wykazała (art. 6 k.c.).

Dlatego też zasadnicze zarzuty apelacji ostatecznie okazały się bezzasadne.

Jednocześnie orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji jest nieprawidłowe, gdyż zostały one zasądzone w kwocie 1612 zł, a powodowie wygrali sprawę w całości, natomiast ponieśli koszty w wysokości 592 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 180 zł, opłata od pozwu – 70 zł i od rozszerzonego powództwa – 325 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł). Nie ponieśli więc kosztów w wysokości 1612 zł. Należy w tym miejscu zauważyć, że wartość przedmiotu sporu przed Sądem I instancji wynosiła pierwotnie 1400 zł, do czasu rozszerzenia powództwa, a zgodnie z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku

z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Dlatego też wynagrodzenie pełnomocnika należy wyliczać w oparciu o § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, czyli wynosi ono 180 zł w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało zmienić zaskarżony wyrok w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Natomiast apelację w zasadniczej części jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w toku postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych, przyznając powodom solidarnie 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, gdyż w zasadniczej części wygrali postępowanie apelacyjne ulegając jedynie co do kosztów postępowania przed Sądem I instancji, a więc w niewielkim zakresie.

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Lucyna Morys-Magiera